



Sygn. akt III CSK 319/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Anna Owczarek (sprawozdawca)

SSN Karol Weitz

w sprawie z powództwa małoletniego W. B. reprezentowanego przez
przedstawiciela ustawowego matkę S. K.

przeciwko W. S.A. w W.

o zapłatę i o ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 5 grudnia 2019 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 25 maja 2017 r., sygn. akt I ACa [...],

1) oddala skargę kasacyjną,

**2) oddala wniosek pozwanego o zasądzenie kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód małoletni W. B., działający przez przedstawiciela ustawowego matkę S. K., ostatecznie sprecyzowanym żądaniem pozwu wniósł o zasądzenie od

pozwanego W. S.A. w W. (1) kwoty 400 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami co do kwoty 52 000 zł od dnia 16 maja 2013 r., a co do kwoty 348 000 zł od dnia doręczenia pozwu, (2) kwoty 9 316 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 52 000 zł za okres od dnia 29 grudnia 2011 r. do dnia 15 maja 2013 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2013 r. oraz (3) ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość wobec powoda za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 10 sierpnia 2011 r.

Wyrokiem z dnia 10 października 2016 r. Sąd Okręgowy w N. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 280 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 października 2016 r. do dnia zapłaty, ustalił odpowiedzialność pozwanej na przyszłość wobec powoda za skutki wypadku z dnia 10 sierpnia 2011 r. przy uwzględnieniu 30% jego przyczynienia się, oddalił powództwo w pozostałej części i rozstrzygnął o kosztach postępowania. Sąd Apelacyjny w [...], po rozpoznaniu apelacji obu stron, uwzględnił je w części w ten sposób, że obniżył zasądzoną kwotę do 198 628,58 zł, zmienił rozstrzygnięcie w części dotyczącej odsetek zasądzając ustawowe odsetki od kwoty 43 628,58 zł za okres od dnia 16 maja 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., ustawowe odsetki opóźnienia od kwoty 43 628,58 zł od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, ustawowe odsetki opóźnienia od kwoty 155 000 zł od dnia 10 października 2016 r. do dnia zapłaty, ustalając odpowiedzialność pozwanej na przyszłość przyjął 50% przyczynienia się powoda, oddalił powództwo w dalszej części ponadto oddalił obie apelacje w pozostałym zakresie i rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Podstawa faktyczna rozstrzygnięć Sądów obu instancji, poza ustaleniem faktu i stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody, była w zasadzie tożsama. Ustalono, że w dniu 10 sierpnia 2011 r. doszło do wypadku komunikacyjnego polegającego na potrąceniu małoletniego W. B. przez autobus. Przebieg tego zdarzenia był bezsporny. Matka powoda S. B. (obecnie K.) z synem W. B. i K. T. (kuzynką powoda, wówczas w wieku 10 - 11 lat) pojechała samochodem do Ośrodka Zdrowia w K.. Po wizycie lekarskiej trzymając syna za rękę wyszła na parking, gdzie otworzyła tylne drzwi samochodu od strony kierowcy. Po drugiej stronie jezdni stała K. T. z koleżanką. S. B. zawołała ją informując, że udają się do domu. W. B. wyrwał się wówczas matce i pobiegł, nie rozglądając się i

nie zatrzymując, w stronę kuzynki. Przebiegając przez jezdnię wpadł pod autobus marki J.. Prędkość pojazdu nie przekraczała dopuszczalnej, kierowca próbując wykonać manewr mijania zachował się adekwatnie do sytuacji. Nie przyczynił się do wypadku i nie miał możliwości jego uniknięcia, a manewr obronny, polegający na zjechaniu w lewo i maksymalnym oddaleniu autobusu od biegnącego został wykonany prawidłowo. Ustalono jednoznacznie, że wypadek był skutkiem wtargnięcia małoletniego na jezdnię. Postępowanie przygotowawcze w sprawie spowodowania wypadku drogowego przez kierowcę autobusu zostało umorzone wobec braku stwierdzenia znamion czynu zabronionego. Kierujący pojazdem był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym W. S.A.

Powód urodził się dnia 26 września 2008 r., zatem w chwili wypadku miał niespełna trzy lata, był dzieckiem ruchliwym i żywiołowym, w miejscach publicznych trzymany za rękę często wyrwał się. Na skutek wypadku doznał urazu wielomiejscowego: złamania talerza biodrowego prawego ze zwichnięciem w stawie krzyżowo-biodrowym prawym, stłuczenia płuc oraz ogólnych potłuczeń ciała. Był wielokrotnie hospitalizowany, w tym od 10 do 29 sierpnia 2011 r. w Szpitalu Uniwersyteckim w K. na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii, gdzie był utrzymywany w stanie śpiączki farmakologicznej, od 29 sierpnia do 13 września 2011 r. na Oddziale Urazowo-Ortopedycznym. Poddano go zabiegom operacyjnym zamkniętej repozycji zwichnięcia, nastawienia i zespolenia złamania talerza biodrowego prawego. Zastosowano unieruchomienie gipsem biodrowym. W okresie od 4 do 14 października 2011 r. powód przebywał w Szpitalu Uniwersyteckim w K. na Oddziale Urazowo-Ortopedycznym z rozpoznaniem niedowładu kończyny dolnej prawej, od 18 do 20 stycznia 2012 r. z rozpoznaniem niedowładu nerwu strzałkowego prawego, od 19 do 26 września 2012 r. na Oddziale Neurochirurgii z rozpoznaniem wielokomorowej torbieli wewnątrz-kanalowej w odcinku L4-S1 jako powikłania neurologicznego powypadkowego, złamania stawu krzyżowo-biodrowego prawego z uszkodzeniem korzeni L4-S1 po stronie prawej, widocznego niedowładu stopy prawej. W dniu 21 września 2012 r. powód został poddany operacji miotomii L4-S1 z resekcją torbieli. Ponadto był hospitalizowany w [...] Szpitalu Specjalistycznym w N. z powodu pęcherza neurogennego i ostrego nieżytu żołądkowego, a w Uniwersyteckim Szpitalu w K. na

Oddziale Urologicznym z rozpoznaniem pęcherza neurogennego. Okresowo moczył się, miał osłabione uczucie parcia, nie utrzymywał stolca. Leczenie z farmakoterapią kontynuowano w poradni chirurgii dziecięcej S. w K.. Od października 2012 r. został objęty specjalistyczną opieką rehabilitacyjną, logopedyczną, psychologiczną i terapią zajęciową w Oddziale Rehabilitacji Diennej dla dzieci z zaburzeniami wieku rozwojowego w R., gdzie uczył się od nowa mówić i chodzić. Powód do piątego roku życia miał trudności w porozumiewaniu się, mało mówił, był zamknięty w sobie, miał zachwiane poczucie bezpieczeństwa. W przedszkolu adaptował się powoli, długo używał pampersów, był odrzucany przez grupę rówieśniczą, miał odroczony obowiązek szkolny. Nadal jest dzieckiem opóźnionym w rozwoju psychoruchowym oraz w zakresie funkcjonowania społecznego. Rokowania co do przyszłości są niekorzystne, gdyż złamania miednicy i zwichnięcie stawu biodrowego ze złamaniem panewki mogą powodować rozwój zmian zwyrodnieniowych. Wiotkie opadanie stopy z powodu uszkodzenia korzeni rdzeniowych ma charakter trwały, będzie ograniczać sprawność ruchową i rzutować na aktywność życiową. Ograniczenie ruchomości stawu biodrowego prawego ze znacznym niedowładem kończyny dolnej i wiotkim porażeniem stopy w postaci opadania, bez możliwości zgięcia grzbietowego, skutkują 40% trwałym uszczerbkiem na zdrowiu, który pęcherz neurogeny jako wynik uszkodzenia kręgosłupa i układu nerwowego obwodowego o charakterze trwałym i nieuleczalnym, mający wpływ na rozwój fizyczny powoda, dojrzewanie płciowe, płodność powiększa o dalsze 30%, a inne następstwa zdrowotne o kolejne 25%. Wypadek wywarł wpływ na rozwój emocjonalny i społeczny powoda, funkcjonowanie poznawcze przyczyniając się do osłabienia kondycji psychicznej. Powód podlega stałej rehabilitacji i opiece specjalistów, co pociąga wydatki na dojazdy i zabiegi, ponadto stale zażywa leki.

Szkoda na osobie została zgłoszona w zakładzie ubezpieczeń pismem z dnia 3 października 2011 r. Profesjonalny pełnomocnik reprezentujący powoda dochodził początkowo zapłaty 45 000 zł zadośćuczynienia wskazując, że nie jest to kwota ostateczna. Decyzją z dnia 28 grudnia 2011 r. ubezpieczyciel przyznał z tego tytułu kwotę 40 000 zł, którą pomniejszył o 80% przyjmując przyczynienie się powoda do powstania szkody. Dalsze żądanie zapłaty 100 000 zł, zgłoszone

pismem z dnia 9 maja 2012 r., nie zostało uwzględnione. Zakład ubezpieczeń wypłacił ponadto kwoty 1 575 zł i 1 365,44 zł tytułem zwrotu wydatków.

Sądy obu instancji podzieliły stanowisko powoda, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest 400 000 zł, odmiennie oceniły jednak zakres jego przyczynienia się do powstania szkody. Sąd Apelacyjny uznał także za bezpodstawne zaniechanie odliczenia przez Sąd pierwszej instancji kwoty 8 000 zł wypłaconej w postępowaniu likwidacyjnym oraz oddalenie powództwa w części dotyczącej skapitalizowanych odsetek co do kwoty 6 628,58 zł.

Podstawą prawną odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą przyrody na zasadzie ryzyka jest art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. Sąd pierwszej instancji wskazał, że zachowanie powoda było obiektywnie nieprawidłowe i stanowiło jedyną przyczynę wypadku, ale z uwagi na wiek nie można mu przypisać winy ani zastosować miernika obiektywnej prawidłowości zachowania się, gdyż jako uczestnik ruchu drogowego nie mógł znać żadnych reguł poruszania się na drodze publicznej. Zdaniem Sądu w ramach przyczynienia się poszkodowanego należy jednak uwzględnić nieprawidłowość zachowania matki (art. 362 k.c. w zw. z art. 427 k.c.), która sprawując nad nim pieczę, zdając sobie sprawę z jego żywiołowości i nadpobudliwości powinna zachować szczególną czujność także na parkingu w pobliżu ruchliwej drogi. Doprowadziła do szczególnie niebezpiecznej sytuacji, przywołując drugie dziecko, gdy otwierała drzwi do samochodu, chcąc umieścić w nim syna. Z tych względów Sąd przyjął, odwołując się do winy w nadzorze, przyczynienie w wysokości 30%. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko, że obiektywnie nieprawidłowe zachowanie W. B. z punktu widzenia zasad ruchu drogowego, jako konsekwencja oczywiście nieprawidłowego nadzoru matki, pozostaje w związku przyczynowo-skutkowym z wynikami zdarzenia. Podkreślił jednak, że jak ustalono kierowca nie naruszył zasad bezpieczeństwa ruchu pojazdów i nie miał możliwości uniknięcia wypadku. Odwołując się do orzeczeń wydanych w podobnych sprawach uznał, że kryterium „odpowiedniego” zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody nie zostało właściwie ocenione i przyjął 50% przyczynienia się do jej powstania, ograniczając w tym samym stopniu wysokość zadośćuczynienia.

Powód złożył skargę od wyroku Sądu Apelacyjnego w części zmieniającej wyrok Sądu pierwszej instancji poprzez oddalenie powództwa o zasądzenie kwoty 73 371,42 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 października 2016 r. tytułem zadośćuczynienia. Wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji pozwanej w całości, ewentualnie o uchylenie go w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...] lub innemu sądowi równorzędnemu powołał kasacyjną podstawę naruszenia prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.). W jej ramach zarzucił naruszenie art. 362 k.c. poprzez:

- błędną wykładnię i uznanie, że możliwe jest ustalenie przyczynienia się małoletniego poszkodowanego, któremu z powodu wieku winy przypisać nie można, do powstania szkody w stopniu określonym jako 50%, a w konsekwencji przyjęcie, że należne powodowi zadośćuczynienie winno automatycznie ulec obniżeniu o 50%, w sytuacji, gdy działanie poszkodowanego oraz dalsze konsekwencje tego działania z uwagi na wiek poszkodowanego pozostawały poza sferą jego świadomości oraz umiejętności poznawczych,

- błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że osoba zobowiązana według przepisów o czynach niedozwolonych do naprawienia szkody, poniesionej przez małoletnie dziecko, może na podstawie tego przepisu żądać zmniejszenia swego obowiązku odszkodowawczego twierdząc, że szkoda pozostaje w związku przyczynowym również z zawinieniem rodziców, co w konsekwencji prowadzi do obarczenia małoletniego skutkami zaniedbań przedstawicieli ustawowych oraz konkluzji, że małoletni de facto ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za działania swojego przedstawiciela ustawowego;

- błędną wykładnię skutkującą mechanicznym zmniejszeniem wysokości należnego powodowi świadczenia, mimo że miarkowanie zadośćuczynienia jest uprawnieniem sądu a nie jego obowiązkiem, przy czym w warunkach przedmiotowej sprawy nie zachodzą przesłanki uzasadniające zmniejszenie wysokości o 50%.

Sąd Najwyższy zważył:

W pierwszym rzędzie wskazać należy na sprzeczności wewnętrzne skargi kasacyjnej zarówno między oznaczeniem zakresu i wartości przedmiotu

zaskarżenia sprecyzowanych jako kwota 73 371,42 zł, mających odpowiadać zmianie orzeczenia Sądu pierwszej instancji dotyczącej obniżenia wysokości zadośćuczynienia, jak i wnioskami skargi zmierzającymi do uchylenia zaskarżonego wyroku i oddalenia apelacji pozwanej w całości, ewentualnie uchylenia go w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...] lub innemu sądowi równorzędnemu. Z treści wskazanego orzeczenia wynika jednak, że apelacja pozwanego została uwzględniona co do kwoty 81 371,42 zł, a oddalona w pozostałej części. Wnioski skargi są zatem nieadekwatne do zakresu zaskarżenia, a odośnie wniosku ewentualnego dotyczącego oddalenia apelacji pozwanego w pozostałym zakresie i uwzględnienia w części apelacji powoda (dotyczącej zasądzenia skapitalizowanych odsetek i odsetek w innej wysokości) zgłoszone z naruszeniem interesu prawnego w zaskarżeniu (*gravamen*). Sąd Najwyższy uznał, że zakres zaskarżenia skargi kasacyjnej w istocie obejmuje wyrok reformatoryjny Sądu drugiej instancji w części dotyczącej oddalenia powództwa o zadośćuczynienie co do kwoty 73 371,42 zł z odsetkami. Wniosek o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu nie został uzasadniony, stąd nie poddaje się ocenie.

Istota problemu występującego w sprawie dotyczy dopuszczalności i zakresu uwzględnienia zarzutu przyczynienia w sytuacji, gdy małoletniemu, który był wyłącznym sprawcą szkody, nie można z powodu wieku przypisać rozeznania, umożliwiającego zarówno obiektywną jak i subiektywną ocenę sytuacji przed wypadkiem, a są podstawy do przyjęcia zaniedbań rodzica, sprawującego wówczas nad nim nadzór. Przypomnieć należy, że złożony problem szacowania szkody niemajątkowej w postaci ujemnych przeżyć psychicznych lub krzywdy moralnej, trudnej do ustalenia i wyceny, podobnie jak oceny okoliczności faktycznych dotyczących zachowania sprawcy i poszkodowanego spowodował, że ustawodawca wprowadził w odniesieniu do ustalenia zakresu przyczynienia i szacowania zadośćuczynienia szczególne rozwiązania zapewniające sądom pewien luz decyzyjny (tzw. prawo sędziowskie). Ich normatywnym wyrazem jest zarówno uprawnienie do fakultatywnego, a nie obligatoryjnego, orzekania o zasądzeniu zadośćuczynienia, jak i odwołanie do pojęcia „odpowiedniości” jako dyrektywy orzeczniczej w zakresie ustalenia jego wysokości (art. 445 § 1 k.c.) oraz

wyznaczenia skutków przyczynienia się poszkodowanego (art. 362 k.c.). Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko powoda, że w przedmiotowym wypadku 400 000 zł jest odpowiednią kwotą zadośćuczynienia. Na etapie obecnego postępowania kasacyjnego zakres sporu wyznacza zatem podstawa skargi ograniczająca się do zarzutu naruszenia art. 362 k.c. przez błędną wykładnię. Wady wykładni polegać mogą na błędnym zrozumieniu treści lub znaczenia normy prawnej. Powołany przepis stanowi że, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Konstrukcja przyczynienia ma zastosowanie wówczas, gdy zachodzi zbieg przyczyn powstania lub zwiększenia szkody i nie da się dostatecznie wyodrębnić tej z nich, którą można przypisać wyłącznie samemu sprawcy bądź samemu poszkodowanemu. Każdorazowo jednak szkoda musi być rezultatem dwóch zdarzeń – zdarzenia przypisanego zobowiązanemu do naprawienia szkody oraz zewnętrznego stosunku do niego zachowania poszkodowanego, nie będącego normalnym następstwem przyczyny głównej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2017 r., II CSK 642/16, z dnia 20 listopada 2015 r., I CSK 919/14 - nie publ.).

W piśmiennictwie i orzecznictwie istnieje rozbieżność stanowisk dotyczących konstrukcji prawnej przyczynienia. Zasadnicza różnica sprowadza się do wątpliwości, czy przyczynienie obejmuje wprost jedynie zachowania poszkodowanego, podlegające negatywnej ocenie według takich kryteriów jak zgodność z prawem, zasadami współżycia społecznego, obiektywnymi regułami prawidłowego postępowania, czy jest kategorią złożoną, nakazującą odróżnić zachowanie poszkodowanego pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z powstaniem lub zwiększeniem szkody (kryterium obiektywne) od oceny tego zachowania w aspekcie zakresu szkody podlegającej naprawieniu przez sprawcę, pozwalającego na uwzględnienie okoliczności subiektywnych, wartościujących. Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela drugi z tych poglądów, prezentowany m.in. w wyrokach dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009, nr C, poz. 66, z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, M.Prawn. 2015, nr 9, poz. 486, z dnia 19 marca 2014 r., I CSK 295/13, OSNC 2015, nr 3, poz. 34,

z dnia 16 marca 2018 r., IV CSK 114/17, OSNC-ZD 2019, nr 1, poz. 13 oraz niepublikowanych z dnia 31 sierpnia 2018 r., I CNP 38/17, z dnia 15 maja 2019 r., II CSK 146/18. Konsekwentnie przyjąć należy, że zachowanie W. B. było przyczynieniem się do powstania szkody w stopniu wyłącznym. Odnosząc się do drugiej kwestii przypomnieć trzeba, że przyczynienie się poszkodowanego nie przesądza automatycznie o obniżeniu odszkodowania (zadośćuczynienia) ani o jego stopniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2016 r., V CSK 717/15, nie publ.). Nie ma znaku równości pomiędzy stopniem przyczynienia się a zakresem obniżenia, chociaż nie jest wykluczone, że w konkretnych okolicznościach sprawy będą one takie same (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 243/08, nie publ., z dnia 26 lutego 2015 r., III CSK 187/14, OSNC-ZD 2016, nr 3, poz. 41, z dnia 14 czerwca 2017 r., IV CSK 104/17, OSNC 2018, nr 3, poz. 35, z dnia 13 czerwca 2018 r., IV CSK 276/17, nie publ.).

Sąd Najwyższy rozpoznający skargę kasacyjną związany jest wykładnią dokonaną w uchwałach Sądu Najwyższego, podjętych w składzie siedmiu sędziów, tj. uchwale z dnia 11 stycznia 1960 r., I CO 44/59 (OSPika 1961, nr 4, poz. 111) i uchwale z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75 (OSNCP 1976, nr 7-8, poz. 151), gdyż nadano im moc zasad prawnych, Jakkolwiek po wydaniu pierwszej z nich, nastąpiła zmiana stanu prawnego związana z wejściem w życie kodeksu cywilnego, aktualność zachowała zarówno teza jak i argumentacja zawarta w uzasadnieniu. Przyjąć zatem należy, że zachowanie małoletniego poszkodowanego, któremu z powodu wieku winy przypisać nie można (art. 426 k.c.), może stosownie do art. 362 k.c. uzasadniać zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę na podstawie art. 436 k.c., tj. posiadacza mechanicznego środka komunikacji, poruszanego za pomocą sił przyrody, odpowiadającego na zasadzie ryzyka. W późniejszych orzeczeniach rozważano kwestie zakresu zmniejszenia obowiązku wyrównania szkody w sytuacji, gdy wiek małoletniego całkowicie uniemożliwia mu rozeznanie, przy zastosowaniu miernika obiektywnie prawidłowego postępowania. Stanowisko dotyczące kwalifikacji zachowania małoletniego z punktu widzenia oceny obiektywnej nieprawidłowości jego zachowania, przy przyjęciu, że wskazany wzorzec powinien być dostosowany

do jego wieku wyrażono m.in. uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75 oraz wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 139/08, nie publ.; z dnia 29 września 2016 r., V CSK 717/15, nie publ. Co do zasady zgodzić się należy z poglądem, że jeżeli poszkodowanemu nie można przypisać winy lub obiektywnej nieprawidłowości zachowania to zadośćuczynienie nie powinno być miarkowane. Próbą rozwiązania powstałych na tym tle problemów było stwierdzenie, że na rodzicach bądź opiekunach małoletnich, pozbawionych rozeznania, spoczywa obowiązek pieczy i zapewnienia bezpieczeństwa, a zaniedbania w tym przedmiocie powinny mieć znaczenie dla zakresu naprawienia szkody. Z jednej strony wskazano, że nawet zawinione zachowanie rodziców, pozostające w związku ze szkodą dziecka nie ma wpływu na zakres odpowiedzialności osoby trzeciej, gdyż w istocie oznacza obciążenie dziecka zaniedbaniami rodziców (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1983 r., I CR 33/83, z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 139/08), z drugiej - dopuszczono uwzględnienie zaniedbań w opiece obejmujących winę w nadzorze, w skrajnym wypadku przyjmując, że są one równoznaczne z przyczynieniem się samego poszkodowanego (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1982 r., IV CR 484/82, z dnia 19 marca 2014 r., I CSK 295/13, OSNC 2015, nr 3, poz. 34). Istotne znaczenie ma jednak w tej sytuacji konstrukcja solidarności dłużników, zgodnie z którą uprawniony może od każdej z osób zobowiązanych do naprawienia szkody żądać jej naprawienia w całości lub w części (art. 441 § 1 w zw. z art. 366 § 1 k.c.). Osoba zobowiązana do naprawienia szkody na osobie małoletniego nie może zatem, również na podstawie art. 362 k.c., żądać zmniejszenia swego obowiązku odszkodowawczego powołując się na zaniedbania rodziców zobowiązanych do nadzoru, pozostające w związku ze zdarzeniem skutkującym jej powstaniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1983 r., I CR 33/83).

Sąd Najwyższy opowiada się za poglądem, przedstawionym w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 marca 2014 r. (I CSK 295/13), w myśl którego, w sytuacji gdy zachowanie małoletniego, całkowicie pozbawionego możliwości rozeznania, było wyłącznym przyczynieniem się do powstania szkody, za którą ponosi odpowiedzialność osoba odpowiadająca na zasadzie ryzyka, a od zobowiązanych

do nadzoru nie można uzyskać naprawienia szkody i z okoliczności sprawy wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego podobieństwo regulacji przemawia za zastosowaniem przez analogię art. 428 k.c. także przy ustalaniu zakresu odpowiedniego zadośćuczynienia. Zauważyć należy, że małoletni nie był przed wypadkiem uczestnikiem ruchu drogowego jako pieszy, pasażer pojazdu lub osoba przewożona innym środkiem transportu. Wtargnięcie na jezdnię miało charakter nagły i całkowicie nieprzewidywalny, a potrącenie przez prawidłowo jadący pojazd - nie do uniknięcia. W okolicznościach sprawy tracą zatem znaczenie racje odwołujące się do szczególnego zagrożenia ruchem mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody oraz różnicy pozycji posiadaczy takich pojazdów i pieszych w ruchu drogowym.

Sąd Najwyższy nie podziela kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 362 k.c. poprzez miarkowanie wysokości zadośćuczynienia w takim samym stopniu jak stopień przyczynienia i jego oszacowania jako 50%. Jakkolwiek trafnie wskazuje skarżący, że stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu zmniejszenia wysokości zadośćuczynienia, to każdorazowo o tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy ograniczyć i w jakim stopniu, decyduje sąd uwzględniając indywidualne okoliczności sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2014 r., I CSK 295/13, z dnia 29 września 2016 r., V CSK 717/15 - nie publ.). W przedmiotowym wypadku ocena ta nie budzi zastrzeżeń, jest przekonująco umotywowana i nie wykracza poza zakres sędziowskiego uznania przyznanego art. 362 k.c. Argumenty stron zostały należycie wyważone i uwzględnione, stąd nie ma oparcia w treści motywów orzeczenia Sądu drugiej instancji zarzut „mechanicznego” zmniejszenia wysokości zadośćuczynienia.

Z tych względów skarga kasacyjna w braku uzasadnionych podstaw podlega oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.). O kosztach postępowania kasacyjnego postanowiono, uwzględniając charakter dochodzonego roszczenia i dysproporcję sytuacji stron, w oparciu o zasadę słuszności (art. 108 § 1 w zw. z art. 102 i art. 398²¹ k.p.c.).